Dzien. Poznański
ukazuje się codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątnych.
Cena kwartalna w miejscu 2 tal. 10 sgr. 6 fen. w obcych krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy do Dzien. Pozn. przysłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8
Listy do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

213 Wtorek, 19 września 1865. № 213

Poznań, 18 września. Od jednego z znanych i poważanych w kraju obywateli dochodzi nas praca pod napisem: „O potrzebach naszych,“ której część pierwszą mamy na tém miejscu podajemy czytelnikom naszym, zwracając ich uwagę na ważność przedmiotu, o którym traktuje:

I.

Doświadczenia i klęski okropne lat ostatnich, widoczne zupełnie szeregów naszych i towarzysząca temu spostrzeżona obawa zniknięcia z horyzontu dziejowego, nie mogą jak oddziaływać na usposobienie społeczności naszéj. Nie mamy się téż utrzymując, żeśmy razem ze stratami nieodżałowanemi ponieśli nieocenioną w skutkach swoich korzyść: pozbyliśmy się sporéj części przyrodzonéj nam lekkomyślności. A jeżeli nie odrazu zbudowany Kraków, jeżeli trudno postoczyć się w pewnym kierunku całemu żyjącemu pokoleniu, miejmy w Bogu nadzieję, że Kraków ten nowy stanie się wyszłém pokoleniu naszém, któremu już nie będzie na szkodzie ta sama wielka suma narowów i uprzedzeń w nas zakorzenionych, z których po większéj części wypływają owe klęski i nieszczęścia narodowe, przypisywane nieopatrznie li przypadkom nieprzewidzialnym i losom zawistnym.

Jednym z tych symptomatów *in melius* jest wzmagająca się powszechnie oszczędność i skromność w szafowaniu czem a wreszcie i branie się skrzętniejsze do zajęć użytecznych. Nie będzie wprawdzie radykalnie lepiéj w tym względzie dopóki się nie wywiążemy w zupełności z pensum historycznego ciążącego dotąd na nas, tj. dopóki się nie dorobimy stanu średniego, stanu inteligencyi w tym stopniu, jakiego do pomyślności naszéj, mianowicie téż ekonomicznéj, konieczne potrzeba. Lecz choć stopniowo, choć zwolna, to jednak dochodzimy do uszanowania rzetelnego pracy, którą dotąd na bardzo luźnéj i kawalerskiéj zostawaliśmy stopie. Zakonstatowanie to jest oparte na faktach nie pojedynczych, należy ono nam się słusznie, jest nawet potrzebne zabłąkanych pokrzepić i zapobiegać téj uciekineryi moralnéj, któréjby się trudno ustrzedz było, gdyby zostawiono głos tym nihilistom osowiałym, którzy w poczuciu własnego bankructwa moralnego, sieją popłoch a przynajmniéj niepokój w szeregach niby to arcy mądrym a w gruncie wielce niekiecznym i li własne ich nic zdradzającym wykrzyknikiem: zginęliśmy! Tak źle nie jest jeszcze. Tylko ten jest zgubiony, kto się sam za takowego uważa. Pessymizm dzisiejszy równo jest niedorzeczny i szkodliwy, jak optymizm wczorajszy nawet szkodliwszy; bo podczas gdy ostatni tylko w błąd prowadza, tamten o śmierć przyprowadzić zdolen. Bierzmy rzeczy jak są, wtenczas tylko roztrząsanie ich może być na coś przydatne. Naród polski zanadto dużo sił żywotnych okazał, ażeby mu można stawiać dyagnozę suchot, trzeba im tylko stósownego rozwoju i rozsądniejszego użycia. Źródło, z którego prawdziwe życie płynie, silne przekonanie i gotowość do ofiar za nie, dająca idei przez nas reprezentowanéj nadzieję nieśmiertelności — u nas właśnie jeszcze silniéj sączy się gdziekolwiek indziéj.

Tych parę uwag nasunęło nam się mimowolnie gdyśmy zabierali do roztrząsania niektórych potrzeb naszych, dotyczących temat, zdaniem naszém, bardzo na czasie.

Możemy się obyć bez cudów, mesyaszów lub nawet geniuszów nadzwyczajnych. Potrzebę konieczną zjawienia się ich mają tylko umysły chorobliwe, lub ludzie zbawienia swego za tanim kosztem łaknący. Nie potrzeba nam téż dla utrzymania nas na powierzchni świata ciągłych drażnień i agitacyi politycznych. Mają one sens jakiś i wytłomaczenie swoje tylko od zaburzeń politycznych, w rozwoju jakiéj akcyi politycznéj, a i w tym razie są to często zabawki zarówno kosztowne i niebezpieczne, bo odwodzące od pełnienia rzeczywistych obowiązków. Lecz jest jedna rzecz, bez któréj nie możemy sobie wystawić egzystencyi ani jednostkowéj ani téż zbiorowéj, tą niezbędnie potrzebną rzeczą jest: zarabianie sobie na chleb powszedni, tak materyalny jak intelektualny. Jeżeli téj potrzeby opędzić nie potrafimy, tośmy doprawdy trutnie darmozjady, godni losu podściołki dla cywilizacyi zachodniéj lub pastwy dla dziczy azyatyckiéj. Tu już wymówka, że nam wrogowie nasi na chleb ten zarabiać nie pozwalają, zarówno niedorzeczna jak wprost, i to w złéj wierze, kłamliwa. Nie masz ani złości ani potęgi na świecie, któraby społeczeństwu całemu skonfiskować mogła środki i warunki życia przez Stwórcę mu nadane. Mogą nam życie utrudnić mniéj więcéj, lecz nie mogą nam zakazać używania władz moralnych, umysłowych lub fizycznych. A jeżeli się znaleźli mędrkowie, dowodzący, że system państwowy taki lub owaki, jak np. odsuwanie nas od posad rządowych, redukowanie nas na pewne kategorye zarobku, sprowadzić musi zubożenie społeczeństwa naszego, to wymyślili, przypuściwszy nawet prawdziwość premisy, rzecz zupełnie fałszywą i zgubną. Wszakto podług tych twierdzeń na gospodarkę nas niby głównie zredukowano, podobnie jak żydów na handel. Wypadało by ztąd przynajmniéj wnioskować, żeśmy równie celni gospodarze jak żydzi w handlowym przemyśle przebiegli. Bynajmniéj! Po większéj części kwitnie jeszcze znakomite partactwo, a mianowicie téż w Księstwie naszém, gdzie zamiast uczenia się systematycznego gospodarki, jako zawodu życia, jako sztuki jednéj z najtrudniejszych w czasach naszych, na cudzém polu, u ludzi fachowych, dość powszechnie jeszcze panuje zwyczaj niedorzeczny robienia eksperymentów pierwszych na własném majątku, kupowania za drogie pieniądze doświadczeń nabytych już dawno, a zatém gdzieindziéj bezpłatnie nam się nastręczających. Zamiast więc dorobku następuje w takim stanie rzeczy nie rzadko decepcya, zniechęcenie się, których ostatecznym rezultatem bywa albo rozstanie się dobrowolne z niby to niepłodną, niewdzięczną skibą ojczystą, albo téż bankructwo haniebne.

Cóż więc w obec takich faktów, cóż w obec niewątpliwéj prawdy, że nam oprócz gospodarki stoją otworem wrota jak świat szerokie do przemysłu, rzemiosł i zarobku wszelkiego, wyjąwszy i to warunkowo tylko karyerę urzędniczą, i tak już od dawna najmniéj zyskowną, — cóż, powtarzamy, znaczy obok tego wszystkiego wymówka, żeśmy z góry przez system fatalny na zubożenie, na śmierć głodową wskazani? Fałsz to wierutny, wymyślony przez ludzi płytkich, dla wygody i ekskuzy naszéj. Choć nie kto inny to żydzi przekonywającym fałszu tego dowodem. Wszak ich karyera w każdym razie jeszcze więcéj od naszéj ścieśniona, a dla tego nie tylko niezubożeli, lecz dominujące na świecie zdobyli sobie stanowisko. Kładźmy wreszcie bogactwa ich na karb pewnych przymiotów ujemnych, z których przyswojenia sobie chętnie kwitujemy, — przecięciowy dobrobyt tak materyalny jak intelektualny zostaje zawsze jako produkt pilności, wytrwałości i oszczędności ich, połączonych z solidarnością ekonomiczną.

A zatém rączo bierzmy się do chleba,
Byśmy snać z własnéj nie zmarnieli winy.

Zostawując wszakże kłopot ten przemysłowi i sumieniu każdego z osobna, przechodzimy, o co nam tu głównie chodzi, do środków i sposobów zarabiania na chleb ten w znaczeniu szerszém, społeczném. Bo i społeczność jako taka, jako indywiduum zbiorowe, ma potrzeby swoje codzienne, o zaopatrywaniu których pod zagrożeniem następstw zgubnych przemyśliwać winna.

Jeżeli dzieje ludzkości dzielą na epoki podług sygnatury jaką sobie w wybitny sposób same nadają, to naszę bieżącą słusznie nazwać można epoką stowarzyszeń, epoką przedsięwzięć instytucyi zbiorowych. Brak twórczéj potęgi geniuszów zastępujemy sumowaniem rozlicznych pojedyńczych sił i dochodzimy tym sposobem daléj, niż geniusz izolowany popchnąć nas byłby w stanie. Opasujemy lądy i morza prądem elektrycznym, przerzynamy postać świata, konfiskujemy prawie pojęcie przestrzeni, li przez zespolenie sił pojedyńczych, tak intelektualnych jak materyalnych. Na zrozumieniu zdrowém potęgi stowarzyszenia polega ostanie się wśród konkurencyi powszechnéj, wśród ścierań się tylu sprzecznych interesów. Które społeczeństwo na tém polu stawania kupą się zacofa, wnet go wyprze inne lub zawisłém uczyni od siebie.

Oceniając należycie czynnik ten walny nowożytnego rozwoju, kładą obecnie na czele praw każdego cywilizowanego kraju prawo nieograniczone stowarzyszania się w celu niepolitycznym. Zna i państwo pruskie takowe, i przyznać należy, że ze wszystkich praw stanowiących zabytek r. 1848 prawo o stowarzyszeniu się i najcenniejsze i najjaśniéj zredagowane. Artykuł bowiem 30 konstytucyi państwa pruskiego nadaje w ogólnych wyrazach wszystkim poddanym nieograniczoną wolność zawięzywania towarzystw niewykraczających przeciwko przepisom karnym, a prawo specyalne z dnia 11 marca 1850 r. nie zna w tym względzie żadnych ograniczeń oprócz, że wkłada na powołujących zgromadzenia obowiązek uprzedzenia o tém władzy miejscowéj 24 godzin naprzód, a przełożonych zawiązanych już towarzystw obowięzuje do przedłożenia téjże władzy w przeciągu trzech dni, statutów tudzież spisu członków towarzystwa w celu nie uzyskania pozwolenia, lecz prostego uwiadomienia. Stowarzyszenia prywatne, handlowe tudzież kościelne i religijne, są i od tych przepisów wolne.

Będzie staraniem naszém wykazać w następnych artykułach, wedle słabych sił naszych, o ileśmy z przysługującego nam prawa stowarzyszenia się dotąd korzystać potrafili, i w czém usiłowania nasze zbiorowe w kierunku tym cywilizacyjnym uzupełnić winniśmy. Z wdzięcznością przyjmiemy wszelkie sprostowania i nauki jakich nam inni w tym względzie udzielić raczą, gdyż i asocyacya myśli za pomocą dziennikarstwa wchodzi w ustrój nowożytnéj machiny cywilizacyjnéj.

NPan raczył nadać austryackiemu tajnemu radzcy i szefowi wydziału w ministerstwie skarbu baronowi Hock order orła czerwonego 1 klasy.

Berlin, 17 września. Dnia onegdajszego ogłoszono w Ratzenburgu w Lawenburgskiém królewski patent kontrasygnowany przez p. Bismarcka, mocą którego JM. król pruski zabiera w posiadłość w skutek objawionego życzenia stanów lawenburgskich księstwo Lawenburgskie z tytułem księcia, obiecuje praw księstwa bronić, mianuje p. Bismarcka osobnym ministrem dla tegoż księstwa, i potwierdza w urzędach wszystkich dotychczasowych urzędników, jeśli złożą przysięgę wierności. Akt homagialny nastąpi późniéj, o ile możności w obecności króla.

Kreuz Ztg zaprzecza pogłoskom, jakoby bytność p. Bismarcka w Biarritz, dokąd się w końcu tego miesiąca wybiera, jakikolwiek związek miała z polityką.

Jenerał Manteuffel wydał do mieszkańców Szlezwiku podobną odezwę, jak jenerał Gablenz do mieszkańców Holsztynu.

Chełmno, 17 września. Czytamy w Nadw: Gimnazyum tutejsze, które w przeszły poniedziałek rozpoczęło nowy rok szkólny, ma nadzwyczaj liczny przypływ nowych uczniów. Klasy średnie nader przepełnione, tercya niższa rozdzielona na dwa równoległe oddziały, mimo tego dość liczne. Gimnazyum nasze jest teraz jednem z najliczniejszą liczbą uczni. Nowy gmach gimnazyalny daleki jeszcze ukończenia. W miejsc murowanych słabych filarków pod sklepieniem aulę dźwigającém, nakazała wyższa władza postawić granitowe filary, jak powiada, dla zaspokojenia publiczności.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 15 września. Piszą ztąd do Bresl. Ztg: „Uwagę powszechną zajmują obecnie działania komisyi superrewizyjnéj co do popisowych. Uznawają tu, że władze na teraz postępują sobie o wiele grzeczniéj, niżeli w przeszłych latach, jednakże mimo to jeszcze zdarzają się grubiaństwa w obec uboższych i mniéj śmiałych. Natomiast jest to dowo-

---

Z życia na wsi.

(Podług opowiadania p. Walentego.)

I.

Dzień powszedni.

(*Wrzesień.*)

Natura, która działa wolnym krokiem, a którą jeżeli rolnik zmusił do posłuszeństwa, to na skutki długo czekać musi, ma w sobie uparte prawidła, które drwią z zapędów i gorączkowéj usilności, jaka cechować zwykła życie przemysłowca. Lubimy rolnictwo, choć na nie gderamy; lubimy, co bądź, ową troskę uroczystą, około któréj od brzasku do nocy chodzimy, lubimy ziemię, któréj bronimy przeciw sąsiadom, zwierzętom, ptakom, owadom i wszelkiemu wrogowi. „Ak tam na dworze?“ jest to sakramentalne zapytanie gospodarza, gdy sługa wchodzi do sypialni. Tak samo i Napoleon zwykł był pytać swego kamerdynera rano. My pytamy jeszcze i o okoliczności towarzyszące stanowi powietrza, czy ciepło, czy zimno, i z któréj strony wiatr wieje. Po kawie z żoną wypitéj — moja córka bo się wylega — wyjeżdżam konno na pole albo pieszo wychodzę — za mną biegnie poszczekując wesoło Brésil, ulubiony piesek méj Fruzi. Że fornale i rataje są w polu i gdzie, o tém wiem, bo rozkaz dzienny dzień poprzednio wydałem. Ale trzeba zobaczyć cugowce, które odpoczywają po zwózce. Żona wczoraj wieczorem coś napomykała, że pojedzie po sprawunkach. Czemu nie. Teraz niech sobie jeździ, ale gdy jest praca, to naturalnie nie raz choćby dla formy, pomarudzić trzeba na żonę, że musi tak często fertać się do miasta. W ogóle, szczególniejszy to nałog u naszych kobiet, że choćby trzy, nie jedna okazya była do miasta, zawsze jakiś mają interes. Ja codzień o 9 na pocztę posełam, ale to nie dosyć dla mojéj pani; i ileż to razy, nawet we żniwa, widzę po obiedzie jak około zapłocia idzie derus z sprawunkami pani.... A zawsze racya jak najsłuszniejsza tych posełek, to kucharz zapomniał powiedzieć, że mięso kot zjadł, to zabrakło, z winy służącéj, negarnu, to tasiemek zbywa dla Fruzi do sukni, to chleb się nie udał i trzeba nadsztukować miejskim itd., bez końca. — No! cugowce dobrze wyglądają, a mój bułanek, prawnuk Basi, co kampanią w r. 31 odbywała, zarżał gdy wchodzę. Ale mi jakoś nie dosyć dobrze wyczyszczony. Cóż to znaczy? Otóż szczotka... gdzieś się zadziała. Jakże tu nie połajać, nie pogrozić? Wszakże ten przeklęty forszpan Andrzéj wie dobrze, że tego nie lubię, — ale już to u nas zamiłowanie porządku chyba cudem jakim zawita kiedy. — Gospodarz musi zrzędzić, to już nic nie poradzi niczyje gadanie ani pisanie. Wchodzę do owczarni. Tam wszystko zwykle w porządku, skopy zaraz z rana wypędzone na trawę dla podtuczenia — a reszta owiec beczy, nim o 10 wyjdzie 6 oddziałami w pole. Zaledwo się człowiek z dziedzińca wychylił, a już po raz trzeci gniewa się, bo oto parę egzemplarzy z trzody chlewnéj w zasiewie rychłym żyta bóbruje, a tam z daleka widzę na polu, które nie dla nich przeznaczone, gęsi, wcale do poszanowania onych kapitolińskich nie roszczące pretensyi. Trzeba więc polowego znów złajać, który uniewinnia się, że ekonom tędy przechodził i nic nie mówił. Nareszcie stawam przy órce. Dobra ziemia kraje się składnie, a poczciwe woły à tempo, wśród ciągłego nawoływania stąpają. Zbliżam się do siewu. Mój siejbiarz pierwszy, nazwiskiem „Gracz“, mądry to człowiek, który i ludzi zna i jaka będzie przyszła pora, wie po wiatrach, których kierunek sobie karbuje. Przytém dzielny pracownik, ma już sześćdziesiątkę i jest kość z kości swojak; od pradziada urząd ten w familii się ostał. Jest to urząd nie lada, do którego pewna powaga i zaufanie przywiązane. Ba! powiedzieli mi nie raz z miasta ludzie, a cóż za sztuka rzucać ziarno w ziemię? Wielka, mój panie, bo tu trzeba chodu tak rymowanego jak żołnierski, ręki tak wprawnéj jak mojéj córki do arpedziów, żeby nie nabrać w garść za nadto, nie ustać nagle, a i nie chlustać ziarnem. — Tak popracowawszy godzin kilka, wracam do domu. Przejeżdżam kędy owce się pasą i zatrzymuję się — aby na nie znów popatrzeć, bo to nasz wielki skarb i nie lada grosz się nań wydało, a co się karystyi przeszło?! „Żrą dobrze?“ pytam. Jeżeli odpowie owczarek że „okrutnie ła-

dem nagannéj rubaszności, że pod zagrożeniem kary sprowadzają tłumy popisowych na miejsce naznaczone, gdzie 2 do 3 dni czekać im wypada, dopóki koléj na nich nie przyjdzie. To téż natłok w przedpokojach jest niezmierny, a policyanci okazują, że nie wyrzekli się dawniejszych zwyczajów, okładając suto kijami tych, których uboższy ubiór każe im mniemać, że napróżno zaniosą zażalenie do władzy. Jak dalece zresztą władze wyższe podejrzywają urzędników własnych w sprawie superrewizyi, o tém świadczy najlepiéj ta okoliczność, że częstokroć młodzieńców, przez lekarzy wojskowych uznanych za niezdatnych, wśród nocy porywają z pomieszkań i wiodą do lazaretów wojskowych, ażeby tamże powtórnéj rewizyi ich poddać. Donosiłem niedawno temu, że komitet urządzający z porady Milutyna miał powiększyć liczbę urzędników, celem prędszego załatwienia ostatecznego spraw włościańskich. Owoż dziennik wczorajszy ogłasza protokół, z którego widzimy, że w komitecie urządzającym utworzyła się komisya centralna dla spraw włościańskich. A więc po dwuletniéj pracy tak daleko postąpiliśmy, że dziś podkomitet ustanowić trzeba! Dowiaduję się, że z polecenia dyrekcyi kredytowego towarzystwa ziemskiego, rada administracyjna uchwaliła, ażeby właścicielom, którzy skutkiem nagłéj odmiany stosunków wiejskich nie zdolni uiścić się ziemstwu z półrocznych wypłat, przedłużyć termin takowych, aż otrzymają indemnizacyą, którą przecież nasamprzód towarzystwo kredytowe weźmie. Tym środkiem chciano zapobiedz zubożeniu właścicieli ziemskich, rzucającemu ich albo na pastwę lichwiarzy lub téż zmuszającemu sprzedać własność à tout prix. Uchwała ta ziemstwa nie otrzyma jednakże potwierdzenia w Petersburgu, podobno skutkiem zabiegów Milutyna."

AUSTRYA.

Wiedeń, 15 września. General Correspondenz występując przeciw różnorodnym pogłoskom puszczanym po dziennikach w sposób tendencyjny o zamierzoném zaprowadzeniu systemu na hrabstwa (Gaugrafenthum,) poczytuje sobie za obowiązek, dla uspokojenia opinii publicznéj, zapewnić, że jakkolwiek rząd stale postanowił przeprowadzić w wykonaniu zasadę autonomii, wszelako rząd nic innego w tym względzie nie zamierzył uczynić, ani téż do niczego innego dążyć nie będzie, jak że pragnie wprowadzić w wykonanie z przyzwoleniem sejmów zasadę gmin powiatowych wyrażoną w ustawie państwa o urządzeniu gminy, a to trzymając się przepisów téj ustawy co do wszystkich tych krajów, gdzie same stosunki za tém przemawiają, jak się to już stało w Czechach rzeczywiście z zadwoleniem kraju. W końcu oświadcza General Correspondenz, że wszystkie pogłoski obiegające o obsadzeniu namiestnictw i innych wyższych posad urzędniczych, a twierdzące, że się przyjąć takowych wzbroniono z powodu nieufności ku obecnemu systemowi rządowemu, są w zupełności bez wyjątku zmyślonemi.

Jak się dowiaduje Hasło, nadeszło już przed kilku dniami do lwowskiego namiestnictwa rozporządzenie, znoszące urzędy obwodowe. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1 listopada. Naczelnicy obwodowi obejmą posady naczelników powiatowych — a urzęda powiatowe będą już odtąd znosić się bezpośrednio z namiestnictwem. Późniéj z zaprowadzeniem reprezentacyi powiatowych zmniejszoną będzie liczba urzędów powiatowych aż do trzeciéj części prawie, to jest z przeszło 200 na 60.

Stara Presse podaje znowu pogłoskę, że mianowanie Polaka namiestnikiem Galicyi wkrótce nastąpi i że będzie nim hr. Karnicki. Co do pogłosek, to radzibyśmy raczéj uwierzyć tym, które obecnie obiegają po Lwowie, bo wymieniają męża, za którym coś więcéj niż sama polskość nazwiska przemawia. Jest nim książę Leon Sapieha.

Dzienniki podają już za Wiener Ztg dosłowną osnowę reskryptu cesarskiego zwołującego sejm siedmiogrodzki w celu rewizyi unii z Węgrami. Dzienniki centralistyczne, które z taką zjadliwością rzucały się na politykę nowego ministerstwa w sprawie siedmiogrodzkiéj, zniżyły ton swój w obec wystąpienia saméj korony. Nie mogą się jednak wstrzymać od przyganienia tego kroku, poczytując za naruszenie prawa to, co właśnie jest jego restytucyą.

Elberfelder Ztg donosi, że kredytowa operacya nowego ministerstwa jest już prawie załatwioną, do czego się wbrew zapewnieniom prasy, przyłożył znacznie bar. Rothschild. Na pożyczkę składać się mają głównie holenderskie i angielskie kapitały. Suma ich sięga 200 milionów, kurs emisyi wynosić ma 80.

Prezydentem sejmu siedmiogrodrkiego mianowany został Franciszek baron Kemenyi. Radzca nadworny Kriegsau mianowany został szefem sekcyi w ministerstwie stanu.

Korespondent wenecki do Bohemii pisze, iż poszukiwania i śledztwa o zamordowanie radzcy Essla odbywają się w wielkiéj tajemnicy, a tymczasem aresztują coraz więcéj ludzi. Oprócz dawniéj uwięzionych aptekarza i szewca, aresztowano temi dniami z wyższych klas kilka osób, które zaraz do twierdzy w Udine odwiezione zostały. Z Padwy donoszą także o uwięzieniach. Wielkie wrażenie zrobiło aresztowanie pewnéj młodéj kobiety, znanéj ze swego malarskiego talentu, wraz z kilkoma innemi osobami. Miano u nich znaleść znaczną ilość biżuteryi i innych przedmiotów zbytku, które były przeznaczone do urządzenia loteryi w celach rządowi przeciwnych. W Wenecyi jest dosyć spokojnie, choć duch nieprzyjaźnych demonstracyi w różnych drobnych sprawkach się pojawia. I tak obecnie jest pewna liczba ludzi, którzy przeszkadzają słuchaniu muzyki wojskowéj na placu św. Marka. Strojne szaty dam bywają przy téj sposobności polewane atramentem lub mazane sadzą. Nie udało się jeszcze złowić żadnego z tych złośliwców.

— Korespondent tutejszy do Czasu pisze: Już mamy pierwsze procesa w sprawach drukowych za nowego gabinetu; są to pierwsze jaskółki nowéj ery: N. fr. Presse ma proces o artykuł w numerze niedzielnym, w którym wzywa deputowanych, aby na zgromadzeniu austryackich deputowanych wystąpili za konstytucyą. Oskarżono ją o podburzanie. Ost-Deutsch-Post, dotąd nieskalana, oskarżona jest o tę samą zbrodnię za artykuł tyczący się pożyczki, w którym dowodzi, że zaciąganie pożyczki bez izby byłoby naruszeniem konstytucyi.

Będzie to ciekawe widowisko, kiedy prezes sądu wyższego Hein i prezes sądu najwyższego Szmerling orzekać będą w sprawach dzienników oskarżonych o uporczywą obronę konstytucyi z lutego.

— W kancelaryi nadwornéj węgierskiéj ma być utworzony osobny wydział prasy, wyłącznie dla dzienników krajów korony węgierskiéj przeznaczony, przez co zakres działalności bióra prasy do ministerstwa stanu przyłączonego o wiele zmniejszonym zostanie.

— Rekurs dr. Juliusza Gregera o pozwolenie prowadzenia nadal redakcyi dziennika Narodne listy nie został przyjętym, a petenta odesłano do łaski monarszéj. Jak wiadomo, dyrekcya policyi pozwoliła drowi Gregerowi objąć napowrót redakcyą, czemu atoli sąd się sprzeciwił, znajdując to przeciwném nadanéj przez cesarza amnestyi w sprawach drukowych.

FRANCYA.

± **Paryż**, 15 września. Losy księstw nadsłbiańskich a raczéj stanowisko, jakie w ich sprawie zajmą zachodnie mocarstwa, ciągle zajmują uwagę prasy tutejszéj, śledzącéj nadto pilnie wszystko, co się w téj mierze mówi i pisze z tamtéj strony kanału. Owoż Morning Post najspokojniéj sobie powiada, chociaż zapewne nie bez niejakiego niezadowolenia, że gdy mocarstwa nic nie uczyniły, póki można było Danii bronić, to już teraz wdanie się ich nie na wiele się przyda a tylko komplikacye pomnożyć może. Jakkolwiek publiczność angielska nadzwyczaj rozmiłowana w interesach swoich materyalnych i chciwie przedewszystkiém pożąda zachowania pokoju, jednak tak wyraźne potakiwanie każdemu czynowi przemocy zdaje się jéj być zbyt już cynicznem i dla tego Times wykazuje smutne skutki, jakie wyniknąć mogą dla Europy, nawet dla jéj spokoju z czynów tego rodzaju. Sun energiczniéj występuje, potępiając po prostu małoduszność i egoizm Anglii, na którą zdaniem jego spaść mogą smutne następstwa podobnéj polityki. Dziennikarstwo tutejsze wypowiedziało już swoje zdanie, które tylko jeszcze od czasu do czasu powtarza, w oczekiwaniu rychłego ogłoszenia okólnika p. Drouyn de Lhuys znanego dotąd w streszczeniu.

W obec zawikłań w Niemczech, tak już istniejących jako téż tych, których można oczekiwać, ogłoszona przed pół rokiem broszura p. Deschamps, Belgijczyka, powszechne obudza zajęcie i wywołuje komentarze, chociaż zrazu przeszła była prawie niepostrzeżenie. Powodem, dla którego do niéj wrócono jest to, że autor przewidział dokładnie, co się obecnie spełniło i spełnia. Zawikłania spraw niemieckich, zdaniem jego, sprowadzić mogą znaczne zaburzenia i zmiany, w obec których Belgijczycy grzeszący wiele przez rozdwojenie wewnętrzne pilnie powinni się mieć na baczności, by samodzielność swoją utrzymać.

Donosiłem już w jednéj z poprzednich korespon[dencyi] o wielkich objawach niezadowolenia w Irlandyi z powo[du] chęci, jaką okazało ministeryum w zabezpieczeniu kra[ju] przed panującą w Anglii zarazą. Donosiłem również o [...] pach, jakie tam czyni Towarzystwo Fenians, zakładają[ce] zupełne oderwanie Irlandyi od Anglii a przyłączenie [do] Stanów Zjednoczonych. Wszyscy wychodźcy z Irlandyi [należeli] do tego towarzystwa, i gdy podczas ostatniéj wojny w S[tanach] Zjednoczonych przez chwilę było podobieństwo zupełne[go zerwa]wania z Anglią, towarzystwo oświadczyło się głośno z [...] uzbrojenia armii i wyprawienia takowéj w celu wyba[wienia] Irlandyi. Gdy projekta te spełzły na niczém, podwoj[ona agi]tacyą wewnątrz samego kraju, dokąd posyłano broń i [...] cyą. W przeszły wtorek flota angielska z La Manche [pod dowo]dztwem kontradmirała Dacrès otrzymała rozkaz wy[płynąć] ku brzegom Irlandyi. Dzienniki Cork-Herald i Free[man's] Journal zapewniają, iż „ruch ten przypisywać należy [...] uprzedzenia jakiéjś demonstracyi towarzystwa Fenians[...] branéj wiadomości, że rozproszony oddział związkowych [...] dował w okolicy Galway." Nie wiemy, jak wielkie zn[aczenie] temu wszystkiemu przypisywać należy, lecz wspomina[jest] smutne dzieje Irlandyi, któréj ludność od roku 1841 [...] spadła z przeszło 9 milionów na 5,700,000, nie mo[...] dziwić, że nienawiść do Anglii głębokie w tym kraju [...] korzenie.

Papież, jak donoszą z Rzymu, wrócił już do tego [...] Poseł francuski p. Sartiges uda się tamże napowrót nie[...] jak za dni 15. Agitacya stronnictwa klerykalnego na wy[...] do parlamentu włoskiego bardzo nie wielkie wydaje owo[ce] mimo wielkiéj żywości, werbunek żołnierzy do wojska [papie]skiego téż słabo idzie.

Cesarstwo przyjęli przedwczoraj w Biarritz pon[...] w. ks. Mecklemburg-Schwerin wraz z wielką księżną [...] rzyną. Znakomitości różnego rodzaju zgromadzają [się w] Biarritz, dyplomaci tamże spieszą, tylko Anglia i Austr[ya] mają tam przedstawicieli. Cesarz prowadzi w chwili o[...] niezwykle ożywioną korespondencyą z p. Persigny baw[iącym] w Chamarande. Monitor dzisiejszy zawiera korespond[encyę] z Madrytu wystawiającą stan finansów Hiszpanii oraz [...] banku hiszpańskiego w bardzo pomyślném świetle. [...] Pereire, który niepoślednią może grał rolę na zje[ździe] w Biarritz dotąd tam bawi. P. Bourée, minister Francy[i przy] dworze portugalskim, odjeżdża dzisiaj do Lizbony, gdzie p[...] stawiać będzie cesarza Napoleona na chrzcinach syna [króla] Don Luiz. Z powodu téj uroczystości admirał La Ronc[ière le] Nourry uda się do portu Lizbony z flotą pancerną Ocean[u] stającą pod jego dowództwem. Ks. Amadeusz Sab[...] przybył do zamku Meudon, gdzie przepędzi dni kilka u si[...] swéj księżnéj Klotyldy, która po jego odjeździe a może [...] zem z nim uda się niebawem do Prangins. Książę podr[óżuje] incognito pod nazwiskiem hr. Polenzo; hr. Arese i trzech [...] tantów towarzyszą mu w podróży. Hr. Walewski bawiąc [...] tąd w Paryżu codziennie zwiedza roboty mające na celu [...] robienie wspaniałego pomieszkania zajmowanego niegdyś [...] zmarłego ks. Morny. Jenerał Langiewicz przedw[czoraj] przejeżdżał przez Paryż do Londynu.

Jenerał Lamoricière dostąpił zaszczytu, że po jego z[...] wszystkie stronnictwa bez różnicy opinii oddają sprawiedl[iwość] jego waleczności i szlachetności charakteru. Siècle p[...] nekrolog zmarłéj niedawno i pogrzebanéj w Genewie żony [Lu]dwika Kossuta odznaczającéj się cnotami dobréj żony [...] tki oraz gorącym patryotyzmem. Powtórzyliśmy za wie[lu] dziennikami, że obecność książąt orleańskich na kou[rsie] w Bern była powodem opuszczenia tegoż przez demokr[atów] francuskich. Zdanie to było ogólnie przyjęte. Tymcz[asem] objaśnienia w Le Temps ogłoszone wykazują, że by[ł] tylko ks. Chartres który na ostatniém posiedzeniu wstąpił [...] kiém incognito na trzy kwadranse do sali, gdy była r[eczy] o rozbrojeniu ogólném. Po skończoném posiedzeniu d[...] kraci francuscy wrócili do domu, a wyjazd ich z Bern n[ie ma] nic wspólnego z przybyciem ks. Chartres. Jak żywo kw[estya] decentralizacyi wszystkich tu zajmuje i jak stronnicy teg[o] owego zdania skwapliwie korzystają z najdrobniejszego [...] dla zadania ciosu przeciwnikom, najlepiéj widzimy na [...] przykładzie, gdzie ze zjawienia się ks. Chartres, na k[...] w Bernie uwagi nie zwrócono, tutaj zrobiono prawdziwy casus belli.

Dziesięcioletnia chwała braci Davenport pogrzeban[a] stała w Paryżu. Na owém przedstawieniu, o którém do[nosi]łem, zgromadziła się wielka liczba widzów, pomimo wys[oką]

---

komie źrą", a jeśli niedawno deszczu było za nadto, to humor smutny jakby laską czarodziejską ogarnie człowieka, bo to znaczy, że znów się ma na deszcz. W mieście niktby na tę myśl nie przyszedł, że owce mogą być barometrem. Godzina mniéj więcéj 11 gdy przestąpię próg domu. Gazety i listy już przyszły. Jeśli tylko jakie curiosum w felietonie stoi, jeśli tylko jakieś podobieństwo szkandaliku w inseratach przebija, jeśli tylko kto umarł, to zaraz albo żona albo córka, ledwie wnijdziesz, repetować poczną. Referat w okamgnieniu skończony. Przyszły listy, to zawsze z pewnym niesmakiem je się otwiera, bo nie licząc już urzędowych, to na dziesięć prywatnych bodaj jeden jaki taki otrzymasz, a 9 niedobrych, niemiłych, smutnych, to o chorobie, to o biedzie, to o synalku, że zagląda za często kobietom pod kapelusze. Wśród przegryzki śniadannéj idzie swoim trybem „gadu gadu" o owych nowinach potocznych z gazety, lub o wiadomościach, które listy przyniosły. Ciekawa moja Fruzia zakładać się gotowa, że wie kto to jest wspomniana w felietonie panna Marya lub Stanisława. Ja tymczasem słucham, przerzucając gazety, dodam moje quamquam itd., przyjdzie czas do obiadu, wśród którego podobne daléj do poprzedniego ciągnie się „gadu gadu", przeplatane gospodarczą jaką uwagą jedną i drugą. Po obiedzie czarna kawa i — drzémka mała, broń Boże w łóżku, ale tak sobie na kanapie, na któréj i dołek w siedzeniu wyżłobiło się i plamę na oparciu od głowy zrobiło.

Po drzémce, jeśli nie ma listów koniecznych, nie odpisuje się, odkładając na późniéj. Człowiek na wsi mocno nie lubi bliższéj z piórem zażyłości, zostawia ją gryzipiórkom; on jest w zażyłości z naturą. Kto pisać lubi, temu wara od gospodarki.

Może kto po obiedzie z sąsiedztwa zawita? Może, ale to dziś rzecz rzadka, więc w codziennem życiu wizyt nie ma. Natomiast inne przez cały dzień wizyty miewamy, wizyty Powsinogów. I żeby to jeszcze kaleki, starce żebrały? Ale najczęściéj zdrowe człeczyska, którym najlepiéj iść kazać do wybierania perek. Najgorzéj z tymi co to niby po służbie chodzą, używając téj introdukcyi do właściwego interesu, którym jest prośba o datek.

Moje kobiety o 4 kawę piją ze skibkami. Tegoby sobie już w żaden sposób odmówić nie mogły, chyba gdy gość jaki żeński z wyższego tonu zajedzie. Wtedy moja kobiecina za nic w świecie kawy by nie dała, bo wyższy ton jada obiad o 6, a wydaćby się nie chciała, że jadamy o 1. Ta kawa o 4 to chwila, w któréj moja żona zwykle najlepiéj usposobiona. To téż jak ja mam interes do niéj, to przy kawie go introdukuję. Ona zaś swój zwykle wtedy, gdy się spać idzie. Tak już to jest na wsi.

Po obiedzie znów na pole, zlustrujesz zagajnik, przypatrzysz się koniczynie, postoisz u siewu, przy włóczce, bruzdowaniu, przecznicach itd. itd., czasem ci żona z córką towarzyszą, czasem tylko do bramy odprowadzą, a gdy wieczór nadchodzi zajrzy się do śpichrza a potém dyspozycya na jutrzejszą kampanią ekonomowi, jak np. że skoro dziś już skończyli na C[...]niejewskiém, więc jutro uderzyć trzeba całą forsą na [...]ręby. Potém następują uwagi osobiste, które choć do[...] niewpisywane, doskonale przez całe lata się pamiętają, ja[ko] np. fornal Wojtek nie wiele wart, Kuba dobrze się zaka[...] zaś Jagna wciąż chérla itp.

Wieczór czyta czasem głośno Fruzia, zwykle jednak [...]dza się na owych pogadankach, które drudzy nazywają [...]wemi, i które téż mogą być jałowe dla modnisiów, liter[atów] filozofów itp., ale są dla prawdziwego gospodarza wiejsk[iego] chwilą jakoby rekapitulacyjną nietylko czynności minio[nego] dnia, ale i powiązanych z niemi lub i niepowiązanych [...] przez assocyacyą idei łączących się z niemi najróżnorod[nie]szych kwestyi gospodarczych, — a kiedy się ma córkę to i [...] żeńskich. Ostatnia ta kwestya dziś najtrudniejsza do rozw[iąza]zania i dla tego mocno nas, czy chcemy czy nie chcemy, zat[rudnia]nia. Moja żona bo aż talentu intryg dostaje w téj mat[erii]. Gdy stróż zagwizda 10, już każdy na spoczynek się udał. [...] zwykle książkę jeszcze na chwilkę otworzę gospodarczą lub [...] kończę gazet, a potém przeżegnam się i dzień minął, aby [...] tatis mutandis podobniuteńkiemu jutrzejszemu ustąpić.

ścisk nie do opisania zwiększał niecierpliwość publi- Przedwstępne oglądanie sławnéj szafy nic nie wyka- związani bracia rozpoczęli wreszcie zwykły hałas i wtedy z obecnych inżynierów pokazał, że ruchoma ławka, ich przywiązywano, daje możność rozwolnienia wię- tumult powstał niesłychany, rzucono się do szafy i pe- wszystko podruzgotano, gdyby nie wdanie się komisa- pomocą policyi. Przedstawienie przerwano, publiczność z sali usiała; pieniądze wszystkim zwrócono. Sic gloria mundi; ale bracia Davenport mają podobno czém eszyć i na czém spocząć zgromadziwszy dosyć brzęczą- rów w czasie swéj karyery. Dodać należy, iż na zwię- ich upadku p. Robin pokazuje w swéj sali podobne do- enia bez pomocy duchów a z wielkim aplauzem publi-

ały w Paryżu a cholera w Marsylii trwają ciągle w je- topniu. Minister spraw wewnętrznych rozesłał do pre- bardzo obszerny okólnik podający ze szczegółami wszy- rodki przeciwko szerzeniu się zarazy na bydło.

ANGLIA.

ndyn, 14 września. Dzienniki tutejsze wciąż się zaj- szcze sprawą Otta, a paryski korespondent Timesa e, co byłoby wynikło, gdyby Ott był zabił hr. Eulen-

mierć jenerała Lamoricière wywołała tu ogólne współ-

piękna pogoda, panująca w ostatnich czasach, bardzo się a do zbioru zboża. W Yorkshire, gdzie żniwa w przy- ygodniu zostaną skończone, spodziewają się znacznego w stosunku do zbiorów roku zeszłego. Przeciwnie na in (Devonshire i Cornwall) może mniéj będzie, ale za o ważne, gdy znów w środkowych hrabstwach, (Derby, ter, Lincoln, Nottingham) rezultat żniw jest daleko le- iż się tego przed 14 dniami spodziewano. Gdyby nie na bydło i strach przed cholerą, możnaby się zimy nie ć. Cholera coraz więcéj posuwa się na Zachód, a co zy bydlęcéj, to wpłynęła ona na podwyższenie cen do wysokości zastraszającéj każdego mieszkańca. Mięso éj klasy kosztuje o 50 procent więcéj niż na początku jakby na domiar złego trzymający dojne krowy złożyli g, na którym postanowiono podwyższyć cenę mleka. nych lat niepamiętają tu takiéj drożyzny. Bo dotąd wystarczała na zabezpieczenie chciwości przekupniów. uż i to nie pomogło, bo mleko nie byłoby zabieliło wody. orzéj zaś, że nawet dobrze utrzymywane folwarki nieu- zarazy. Bogata Miss Burdett Coutts, posiada w bli- Londynu wiejski majątek, w którym utrzymywała 13 niejszych i najwyszukańszéj rasy krów. Wszystkie one ły zarazy, mimo że na nie wydawano więcéj niż były a czém możnaby wyżywić kilka rodzin ludzkich. Jako ość przytaczamy, że dwie z chorych krów prawdziwie ielsku leczono. Połkoęły bowiem 8 butelek whiskey éj wódki), ze dwa garnce koniaku i inne pobudzające Wszystkie one, jak powiedziano, zdechły i cóż po- wszelka troskliwość szlachetnéj Miss Burdett Coutts? ię niejeden z utrzymujących krowy, a który nie jest ie ich leczyć winem Oporto, koniakiem i nie ma dla nich ckich stajni jak ta dama?

W Szkocyi, gdzie purytanizm do śmieszności dochodzi, iono w tych dniach śmiertelny grzech, gdyż ostatniéj eli mnóstwo pociągów spacerowych wyjeżdżało i wracało nburga do Glasgowa. Purytanie są nadzwyczaj tém eni, albowiem w Szkocyi nawet i koleje żelazne święto- niedzielę. Lud jednak wzale się tém nie gorszył i brał udział w zabawach. Jednak gorliwi wędrowni kazno- czekali już na dworcach i za odjeżdżającymi pociągami natyczne przekleństwa.

sławny astronom i matematyk sir Wiliam Rowan Hamil- rofesor astronomii przy uniwersytecie dublińskim zmarł wno temu w mieszkaniu swojém przy obserwatoryum nsink.

Z Kalkuty donoszą pod dniem 1 sierpnia: Jakie warunki u przez Butanezów podane zostały, dobrze wiadomo nie Kwestya prócz tego, czy najcelniejszy władzca w tym Tungsu Penlow, będzie się uważał za istotnie związa- jakimbądź traktatem, choćby takowy najformalniéj zo- awarty. Wojska angielskie będą musiały może ruszyć d po traktacie i prowadzić wojnę tak samo jak i przed tem. Zresztą i sama szczerość i dobra wiara obecnych zycyi butańskich dosyć jest wątpliwą. Korespondent esa powiada, że Bengalowie i Chińczycy nawet mogliby sztach kłamania i wykrętarstwa brać lekcye od Butane- utrzymuje, że zawieranie z tymi ostatnimi pokoju teraz, najlepsza nadchodzi dla działań wojennych pora roku, y rzeczywistą klęską. Prawda z drugiéj strony, że za- y klimat nagli do zakończenia wojny; febry grasują wciąż y wojskami; na nie jedném stanowisku, ku Wschodowi zcza, większa połowa ludzi szpitale zalega.

WŁOCHY.

Florencya, 9 września. Niektórzy przypisują odwie- m księcia Amadeusza we Francyi doniosłość polityczną. ą jednakże, że idzie jedynie o przedstawienie cesarzowi leonowi III młodszego syna Wiktora Emanuela, w na- że równie korzystne uczyni wrażenie na nim, jak dawniéj ę Humbert. Mówią o podróży księcia Napoleona, którą yszłéj zimie do Włoszech zamierza odbyć. Łatwo pojąć, d opuszcza Francyą, ale pytanie, czyli we Włoszech lepiéj ię spodoba. Stan zdrowia tutaj znacznie się polepszył.

GRECYA.

Ateny, 6 września. Czytamy w wiedeńskiéj Abendpost: omatyczni i konsularni ajenci austryaccy z Grecyi i Korfu szą o bliskiéj katastrofie, do któréj rząd tutejszy widocznie bliża. Na wyspach jońskich miało się utworzyć stronnictwo kie, działające pod otwartém kierownictwem konsula wło- go w Korfu, celem przyłączenia wysp jońskich do Włoch. Król Jerzy ani w narodzie ani w wojsku niema poparcia i sprzykrzył sobie rządy. Władza wyśledziła trzy spiski, jednakże nie śmie pochwycić naczelników.

Ostatnie wiadomości.

Indépendence belge z dnia 17 bm. ogłasza tekst depeszy hr. Russla z powodu ugody gastejnskiéj, w któréj szlachetny lord oświadcza, że mocarstwa niemieckie podeptały przez rzeczoną ugodę wszelkie na woli narodowéj oparte prawa i ubolewa nad pogwałceniem tak prawa publicznego jakoteż uzasadnionych życzeń ludów.

Z Aten donoszą, że minister wojny podał się do dymisyi. W Carogrodzie cholera ustała.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 18 września. Z kazalnic kościołów tutejszych publikowano wczoraj podczas mszy wielkiéj okólnik JWJks. prałata Brzezińskiego, administratora archidyecezyi poznańskiéj, z dnia 23 lipca rb., ogłaszający jubileusz, nadany przez Ojca św. Piusa IX całemu światu katolickiemu encykliką z dnia 8 grudnia 1864 „Quanta cura ac pastorali vigilantia.“ Jubileusz ten w archidyecezyi naszéj odbywać się będzie przez cały miesiąc październik, rozpocznie się zaś dnia 30 mb. solennemi nieszporami w kościele archikatedralnym, gdzie następnie przez trzy dni tj. 1, 2 i 3 października odbywać się będzie uroczyste nabożeństwo jubileuszowe. Takież same nabożeństwo odbywać się następnie będzie w dniu 20, 21 i 22 października w kolegiacie ad St. Mariam Magdalenam; w dniu zaś 13, 14 i 15 w kościele sukkursalnym ś. Antoniego czyli pofrańciszkańskim dla katolików pochodzenia niemieckiego. Na zakończenie jubileuszu odbędzie się znów w kościele archikatedralnym trzydniowe nabożeństwo dnia 29, 30 i 31 października a zakończy się również uroczystemi nieszporami w dniu ostatnim. Tak na pierwszych jak na ostatnich nieszporach w archikatedrze obecném będzie całe duchowieństwo miasta Poznania. Co do nabożeństwa jubileuszowego po kościołach parafialnych na prowincyi dowiadujemy się, iż w każdym dekanacie za zobopólném porozumieniem się duchowieństwa dekanalnego odbywać się ono będzie w trzech a najmniéj w dwóch kościołach przy udziale wszystkich księży kondekanalnych i dziekana. Dowiadujemy się również, że i JWJks. dr. Zienkiewicz, administrator archidyecezyi gnieźnieńskiéj na tenże miesiąc październik ogłosił w tych dniach jubileusz dla archidyecezyi tamtejszéj.

— Czytamy w korespondencyi poznańskiéj Hasła: W końcu minionego miesiąca zeszło do grobu trzech reprezentantów trzech epok wojskowości polskiéj, między nimi dzielny pułkownik Podczaski, żołnierz jeszcze z czasów Napoleona, a dowodzący w r. 1831 20tym pułkiem piechoty, oficer z r. 1831, Franciszek Miłkowski i uczestniczący w najświeższém powstaniu przeciw Rosyi oficer Budziszewski.

— Miłośnikom literatury i archeologii donosimy, że pewien księgozbiór na prowincyi posiada i gotów sprzedać kompletną Gazetę Warszawską z pamiętnéj epoki od r. 1787—90 i Gabinet medalów polskich Edwarda Raczyńskiego. Redakcya Dz. Pozn. gotowa dać stósowne pod tym względem objaśnienia.

— W Tworzymirkach pod Dolskiem w tych dniach utopiło się dwoje dzieci, które podczas nieobecności rodziców, znajdujących się na odpuście w Borku, w pobliskim stawie się kąpały. Również w Liebiatówku, nie daleko od Tworzymirek dziecko się utopiło. Niestety nader często przychodzi nam donosić o podobnie smutnych wypadkach, troskliwa ostrożność i czujność ze strony rodziców bez wątpienia umiałyby im zapobiedz nieraz.

— W Łagowicach, półtory mili do Międzyrzecza 10 b. m. wybuchł pożar, który pochłonął dwa gospodarstwa i trzecie znacznie uszkodził.

— Król. rejencya w Bydgoszczy ogłasza w nrze 36 Dziennika swego urzędowego następne wypadki spisu ludności, w obwodzie rejencyjnym w roku 1864 dokonanego: W roku 1864 urodziło się: u osób niewojskowych w miastach 5477, po wsiach 20,355, u wojskowych 65, razem 25,897. Pomiędzy temi było dzieci rodziców protestanckich: u cywilnych 10,272, u wojskowych 60, katolickich rodziców: u cywilnych 14,819, u wojskowych 5, starozakonnych rodziców: u cywilnych 741. W śluby małżeńskie wstąpiło par: cywilnych w miastach 1196, po wsiach 3988, wojskowych 13. Umarło: cywilnych po miastach 3618, po wsiach 12,7 0, wojskowych 63, razem 16,391, a przeto więcéj narodziło się niż umarło 9506.

— Wiadomo, że górnoszląskie towarzystwo kolei żelaznych oświadczyło zamiar, wybudowania kolei żelaznéj z Poznania do Bydgoszczy, skoro rząd zgodzi się na zagwarantowanie procentu z kapitału na ten cel ofiarowanego. Dotychczas ministerstwo handlu nie skłaniało się do zadość uczynienia temu żądaniu, jednakże, według Berl. Börs. Ztg nastąpiła zmiana w zapatrywaniu się ministerstwa na tę sprawę, tak iż wkrótce można się spodziewać z téj strony wstępnych kroków do jéj załatwienia.

— Czytamy we wczorajszéj Bromb. Ztg: W Grudziądzu podczas renowacyi drewnianéj wieży tamtejszego kościoła protestanckiego otworzono miedzianą kulę, w któréj znajdowało się pismo oraz z tuzin monet srebrem i koprowiną. W piśmie podana była wiadomość o zbudowaniu wieży w r. 1812 podczas renowacyi kościoła, spis członków władzy miejskiéj oraz następujące szczegóły: że Wisła skutkiem nadzwyczajnych upałów w tym roku tak dalece wyschła, iż prawie wszędzie konno lub pieszo można było ją przebydź, że przez całe lato nie było deszczu i że skwar dochodził 40°. W piśmie tém podane także ceny zboża w lipcu 1811, szefel dobréj pszenicy kosztował talara i 5 sgr., gorszéj 1 tal., żyta 11 sgr., jęczmienia 12 sgr., owsa 9 sgr., grochu 16 sgr. Pismo to zaopatrzone w dopisek z obecnych czasów będzie znowu zamknięte w kuli

— W nocy z 11 na 12 września w okolicy Chełmna we wsi Bolumin psy dworskie rozszarpały młode dziewczę.

Przybyli do Poznania dnia 18 września.

BAZAR. Właśc. dóbr hr. Mycielska z Chocieszewic, hr. Raczyński z Wrocławia, hr. Łącki z Posadowa, Gałowski z Ruchocina, Taczanowski z Szypłowa, Wybicki z żoną z Piątkowa, Bronikowska z Bełęcina, hr. Potocki z Będlewa, Zakrzewski z Osieka, Malczewski z Swinar, Lossow z Boruszyna, Koszucki z Modliszewka, obyw. Makarowicz z familią z Warszawy, rolnik Kopff z Krakowa, prof. Zielonacki ze Lwowa.

HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr Chłapowscy z Gąsinowa, hr. Czarnecki z Gogolewa, Gąsiorowski z Młodziejewek, Dąbrowski z Winnogóry.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Cegielski z Wódek, Wichliński z Uni, rolnik Przystanowski z Jaworowa, akademik Kamiński z Berlina, kup. Teurych z Gniezna.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr hr. Rozdrażewski i Taszarski z Kołylca, Gółkowski z Siekierek, Brodnicki z Dziećmiarek, burmistrz Mack z Międzychodu.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właśc. dóbr Święcicki z Kuszewa, Brodnicki z Nieświastowic, Potworowski z Karmina, Kąsinowski z Sadów.

POD CZARNYM ORŁEM. Wł. dóbr Zajączek z Poświętna, Niemczewska z Targowejgórki.

HOTEL BERLIŃSKI. Właśc. dóbr Berg z żoną z Ruszkowic, Scheller z Maniewa.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Właśc. dóbr Nouvel z familią z Wierzei.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 18 września.

Żyto: słabo, na wrześ. i wrześ-paź. 38¾, paź-list. 39, list-gru. 39½, na odstawę wios 42 tal. pł. Okowita: słabo, wyp. 24,000 kw., na wrześ. 13, paźd. 13, list. 13 7/12, gru. 13⅙, sty. 13⅙, luty 13⅙ tal. pł.

Berlin, 16 września. Pszenica: 100 funt. w miejscu 49—56 tal. płac. wedle jakości. Żyto: 2000 funt. nowe w miejscu 45½—46, na wrześ. i wrześ-paźd. 42¾—⅝—43¼, paźd-list. 43⅜—⅛—¾, list-gru. 44¼—44—¾, na odstawę wios. 46¾—½—¾ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. 32—42 tal. płac. Owies: 1200 funt. w miejscu 21—25½, polski 22½—¾, na wrześ. i wrześ paź. 23⅜—½—½, paźd-list. 23½, list-gru. 23⅜—½, na odstawę wiosenną 24⅝, maj-czerw. 25 tal pł. Groch: 2250 funt. do gotowania w miejscu 50—56 tal. płac. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 14 5/12 żąd., na wrz. i wrz-paźd. 14½—7/24—⅜, paź-list. 14 5/12—½, list-gru. 14½—⅜—11/24 pł., gru-sty. 14 1/12 żąd., kw-maj 14 5/12—½ tal. płac. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu 13 tal. pł. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 14 5/24, na wrześ., wrześ-paźd. i paźd-list. 13 11/12—14—13 23/24, list-gru. 14 1/24—1/12, gru-sty. 14⅙, kw-maj 14 7/12—⅔, maj-czer. 14 11/12 tal. pł. Wypowiedziano: 7000 cent. żyta po 42¾ tal. 5400 cent. owsa po 23 5/12 tal.

Ponieważ nie nadeszły najnowsze wrocławskie wiadomości handlowe, przeto dajemy ceny dawniejsze. Z tego powodu jest także kurs wrocławski niezmieniony.

Wrocław, 15 września. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	68—72	66	58—63	za 84 funt.
żółta	67—70	64	56—61	
Żyto	52—53	51	— 50	za 80 funt.
Jęczmień	39—41	37	35—36	
Owies	26—28	24	22—23	
Groch	63—66	60	54—56	

Rzep: 282—272—262 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzepak zimowy: 268—258—254 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzepak latowy: 227—217—210 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: wyżéj, wyp. 1000 cent., 2000 funt. na wrześ. i wrześ-paźd. 40, paźd-list. 40⅜—¼, list-gru. 40⅜—⅛ pł., gru-stycz. 41¼, sty-luty 41½, luty-marz. 42 żąd., kw-maj 43—42⅝—42¾ tal. pł. Pszenica: na wrześ. 53½ tal. żąd. Jęczmień: na wrześ. 34½ tal. żąd. Owies: na wrześ. i wrz-paź. 33 tal. żąd. Oléj rzepiowy: nieco wyżéj, wypow. 50 cent., w miejscu 14 5/12 żąd., na wrześ-paźd. 14½, paź list. 14½, list-gru. 14 11/24 pł., gru-sty. i sty-luty 14¾, kw-maj 14⅔ tal. żąd. Okowita: wypow. 5000 kw., w miejscu 13 11/12, na wrz. 13⅞, wrześ-paźd. 13¾—⅔—11/24, paź-list. 13⅞, list-gru. 13 5/12, kw-maj 13⅔, maj-czer. 14 tal. pł.

Nie odebraliśmy najnowszych szczecińskich wiadomości handlowych, dajemy więc ceny dawniejsze.

Szczecin, 15 września. Na giełdzie: Pszenica: trzyma się, 85 funt. żółta w miejscu 56—62, 83—85 funt. żółta na wrześ-paźd. 61, paź-list. 61¼—½, na odstawę wios. 65⅜—½ tal płac. Żyto nieco wyżéj, 2000 funt. w miejscu 41½—44, na wrześ-paźd. 42¾—43, paź-list. 43¼—½, na odstawę wios. 46¼—½—¾ tal. pł. Jęczmień: 70 funt. szląski w miejscu 35½, na odstawę wiosenną 35 tal. pł. Oléj rzepiowy: lepiéj, w miejscu 14 5/12 żąd., na wrześ-paź 14½ pł., paź-list. 14 5/12, kw-maj 14 5/12 tal. żąd. Oléj lniany: w miejscu z beczką 12¾, na wrześ-paźd. 12⅔ żąd., paźd-list. 12⅔ tal. płac. Okowita: w miejscu bez beczki 14⅙, na wrześ-paź. 13 19/24, paź list. 13¾, list-gru. 13¾, na odstawę wios. 14½—13/24 tal. pł. Zameldowano: 300 wiepli żyta i 600 cent. oleju rzep.

Gdańsk, 16 września. Pogoda piękna lecz chłodna. Wiatr wschodni bardzo silny.

Handel zbożowy w Anglii był również nieczynny jak w zeszłym tygodniu: Ceny ziarna krajowego mianowicie świeżego cofnęły się jeszcze o 2 szylingi na kwarterze, towar zagraniczny zaś, przy nader małym pokupie utrzymał się nominalnie bez zmiany.

Rezultat żniw w Anglii ma być zadowalniający i ziarno późnego sprzętu dobréj kondycyi. Przez zakupy uskutecznione w ostatnich tygodniach, nagromadzono dość znaczne zapasy, potrzeby bieżące pokrywają dowozy krajowe, spekulacya zatém w obecnéj chwili zupełnie ustała, tém więcéj, że już konkurencyi Francyi na targach zbożowych się nie obawia.

We Francyi na wielu placach tranzakcye w tym tygodniu miały nieco lepszą tendencyą. Tegoroczne ziarno mniéj się w cenie cofało, a stary towar znajdował odbyt po najwyższych cenach zeszłego tygodnia.

Na naszym placu ceny pszenicy stosunkowo do cen zagranicznych nieźle się utrzymały i tylko w niektórych sprzedażach notowano zniżenie o 5 do 7½ guld. na łaszcie. Pokup bardzo mały, bo nasze ceny targowe nie dają eksporterom możności operowania z zyskiem.

Żyto było mało żądane po cenach zeszłego tygodnia, tylko świeże ziarno dobréj wagi i kondycyi znajdowało chętniejszych kupców.

W przeciągu tygodnia sprzedano: pszenicy 54,000 szefli, żyta 12,000, jęczmienia 1200, grochu 3000 szefli.

Płacono za szefel berliński:

	funty	łuty	funt.	łut.	tal.	sgr.	fen.	tal.	sgr.	fen.	
Pszenica	80	—	82	16	2	—	—	2	2	6	za 85 funt.
„	82	26	83	27	2	1	8	2	6	8	
„	84	18	85	9	2	11	3	2	15	—	
„	85	20	86	—	2	16	8	2	18	4	
Żyto					1	13	4	1	23	—	za 82 funt.
Jęczmień					1	2	6	1	10	11	za 70 funt.
Groch					1	19	—	2	5	—	za 90 funt.

Toruń przebyło w przeciągu tygodnia: pszenicy 1500 szefli, grochu 180. Bełek dębowych 1397 sztuk, bełek sosnowych i okrąglaków 15,297, sleprów 2469 sztuk, klepek i bali dębowych 488 łaszt.

Kursa zamian:

Londyn 6. 23¼. Hamburg 152¾. Amsterdam 143.

Aleksander Makowski.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

18 września 1865.	od sg.	od fn.	od tal	do sg.	do fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	6	3	2 12	6
„ średniéj „	2	2	6	2 5	—
„ pośled. „	1	17	6	1 22	6
Żyta ciężkiego „	1	20	—	1 22	6
„ lżejszego „	1	17	6	1 18	—
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—
„ drobn. „	—	—	—	—	—
Owsa „	—	23	6	— 25	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—
Tatarki . . . . „	—	—	—	—	—
Perek . . . . . „	—	10	—	— 11	—
Masła garn. . . „	2	10	—	2 17	6
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—
Siana, cent. . . „	—	—	—	—	—
Słomy, „ . . „	—	—	—	—	—
Oleju, „ . . „	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.					
dnia 16 września	13	7	—	13 7	6
dnia 18 —	13	2	6	13 7	

Dnia 17 bm. umarł w Poznaniu **Antoni Prądzyński,** kapitan b. w. pol. kawaler orderu legii honorowéj i krzyża złotego, w 79 r. życia. Wyprowadzenie zwłok do bramy nastąpi d. 19 b. m. we wtorek o godzinie 3 po południu, a spuszczenie do groby dnia następnego przed południem w Grodziszczku. (4586).

Dnia dzisiejszego zakończyła życie śp. **Zofia Doebbelinowa** z domu **Cuouel,** wdowa po lekarzu w Szamotułach, o czém donoszą w smutku pogrążone **pozostałe dzieci.**
Berlin, 15 września 1865. (4570).

Sprzedaż konieczna.

Król. Sąd powiatowy w Śremie, Wydz. I, dnia 30 sierpnia 18 5.

Wieś szlachecko-rycerska **Błociszewo** z folwarkiem **Barbarki,** Wielmożnéj **Florentynie Kęszyckiéj** adjudykowana, oszacowana na 85,241 tal. 23 sgr. 5 fen. wedle taksy mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze ma **dnia 30 kwietnia 1866 przed południem o godzinie 11,** w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych być sprzedaną.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj nieokazującéj się z księgi hipotecznéj zaspokojenia z ceny kupna poszukują, winni się z swoją pretensyą do sądu zgłosić. (4550).

Obwieszczenie.

W miesiącu październiku r. b. rozpocznie się przyjmowanie uczniów i uczennic do miejskich szkół elementarnych.

Wzywamy więc rodziców lub opiekunów dzieci, które osięgły wiek szkólny, mianowicie, które skończyły lat 6, aby też wcześnie, przedstawili nadzorczym nauczycielom najbliższych szkół ich wyznania, i aby dzieci te po rozpoczęciu nauki do szkół regularnie posyłali.

Gdyby rozporządzona kontrola okazała, że dzieci szkólnego wieku wcale nie uczęszczają do szkół, lub że te regularnie nie odwiedzają, na ten czas pociągnie się rodziców, lub opiekunów do prawem przepisanéj odpowiedzialności.

Poznań, dnia 11 października 1865.
Magisrat. (4576).

Przygotowanie do popisu na cel służby jednorocznéj.
Zamówienia przyjmuje do 15 października
rektor Lust,
(4579). ulica Półwiejska No. 2.

Pana **Aleksandra Kolskiego.** upraszam o uiszczenie się z długu z roku 1857.
M. Alexandrowicz,
(4513) w Grodzisku.

Na No. 4472 odpowiadam: Bawimy się w domu między swoimi; bo katrynkę lub arfiarza obdartusa słyszymy na każdéj ulicy, a do ogrodów niemasz po co chodzić, bo dla natłoku — możnaby się osmolić [4581]

W księgarni **K. Reyznera** w Poznaniu nabyć można **Obrazek św. Józefata B. i M.** na miedzi rytowany podług autentycznego obrazu znajdującego się w **Zebrzydowicach** pod **Kalwaryą,** po cenie **1 sgr.** Ten sam obrazek **w większych rozmiarach,** na chińskim papierze, po **2½ sgr.** (4580)
Wydawnictwo obrazków religijnych w Poznaniu.

Walne zebranie Towarzystwa rolniczo-przemysłowego w Gostyniu, połączonych powiatów **kościańskiego, krobskiego, krotoszyńskiego, śremskiego i wschowskiego** odbędzie się dnia **26 września rb.** o godz. 11 **w Gostyniu,** na które Szanownych Członków uprzejmie zaprasza (4573)
Zarząd.

Dla uregulowania stosunków księgozbioru familijnego **Sczanieckich** zawzywam wszystkich interesentów, którzyby sądzili mieć prawo do książek po śp. **Ignacym Sczanieckim** w Łaszczynie, ażeby pod uniknieniem prawnéj prekluzyi zgłosić się chcieli do niżéj podpisanego z dowodami najpóźniéj do **1 listopada b. r.** Zarazem upraszam, ażeby wszyscy, którzyby byli pożyczyli książki, medale i inne przedmioty od śp. Ignacego Sczanieckiego, a do zbioru familijnego należące, ażeby natychmiast odesłać zechcieli na ręce podpisanego.
Boguszyn p. Książem, 17 września 1865
Kurator [4582]
Ludwik Sczaniecki.

Poszukuje się do domu obywatelskiego na wieś **nauczycielki,** Polki, do jednéj dorastającéj panienki, osoba potrzebująca zatrudnienia z należytem wykształceniem naukowem, również znająca muzykę tak praktycznie jak i teoretycznie niechaj się zgłosi pod adr. do eksped. Dzien. (4571)

Kilku zdatnych **czeladzi na surduty,** znajdą stałe zatrudnienie u
M. Alexandrowicza,
(4512) w Grodzisku.

Panny, dokładnie umiejące stroje, potrzebuje **Goślinowska,**
(4575) ulica Nowa Nr. 5.

Miejsce ucznia wakuje w aptece
(4531) **Elsnera.**

Poszukuje się **bony,** Polki, do dwóch chłopczyków od św. Michała. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u panny **Brankowskiéj,** ulica Wieżowa Nr. 1. (4492)

Majętność ziemska **Uścikowo** w powiecie wągrowieckim położona i obejmująca **3360** mórg, po największéj części roli pszennéj, z wolnéj ręki jest do sprzedania. Bliższa wiadomość udzieli się na miejscu. (4199)

Przy nadchodzącéj **zmianie pomieszkań** poleca swój **pociąg**
A. Hirsch,
(4577). Wielkie Garbary 32.

Przy Lipowéj ulicy No. 1 na drugiém piętrze, są **2 niemeblowane pokoje** do wynajęcia.

Kantor i pomieszkanie agenta dóbr Izydora Licht znajduje się od dnia dzisiejszego przy ul. Berlińskiéj No. 32, na parterze, w dawniejszym domu rzecznika Moritz, obecnie własności p. Grabowskiego.
Poznań, 15 września 1865 (4515)

W kamienicy na **Grobli Nr. 25** jest **piękne pańskie pomieszkanie** od 1 października rb. do wydzierżawienia Wiadomość w kantorze, ul. Berlińska 14. (4274)

Butelska ul. 18.
Mieszkanie o 4 pokojach na I piętrze do wynajęcia. (4491)

Dzierżawa dóbr.

Mam **wieś do wypuszczenia** 1400 mórg. — Chcący na to reflektować, mogą do mnie się zgłosić o warunki, **bez agentów,** z nadmienieniem **ile kapitału** posiadają.
Borek, 10 września 1865. (4453)
Alexander Graeve.

Aukcya.

W piątek, dnia **22 września rb.** przed połud. o godz. 10 sprzedam tu w **Srodzie** na Rynku, należące do masy konkursowéj po śp. rzeczniku **Trąmpczyńskim, meble, dzieła naukowe i jurystyczne,** oraz i **kilkanaście centnarów kasowych aktów,** publicznie więcéj dającemu za gotową zaraz zapłatę.
Środa, 15 września 1865.
Schroeder,
(4572) komisarz aukcyjny.

Opuszczając Poznań, donoszę szanownym swym pacyentom, że corocznie dwa razy przybędę do Poznania. Mieszkam w Berlinie pod No. 29 ulicy Lipskiéj i polecam się w przypadkach odbytéj tamdotąd podróży łaskawym względom.
Dentysta **H. Vogel,**
(4566). **z Berlina.**

Dokładnie wypróbowane dubeltowki pod poręczeniem.
Szanownym lubownikom myślistwa polecam wielki swój skład
dubeltówek, lefoszówek i broni igłowéj.
Przy sprzedaży lefoszówek przyjmuje się stare dubeltówki, a naboje do lefoszówek i broni igłowéj mam zawsze nabite i nienabite w zapasie.
Za dokładną i rzetelną robotę obok cen umiarkowanych ręczy (4578)
H. Hoffmann,
puszkarz,
Poznań, ulica Wodna Nr. 24.

Znając dokładnie robotę **rewerend, piusek, biretów, surdutów, wołoszek** i wszelkich innych ubiorów dla osób duchownych i świeckich, polecam się osobliwie szanownemu duchowieństwu, przyrzekając sumienne wywiązanie się z robót mi powierzonych oraz skorą usługę.
Michał Tomaszewski,
krawiec polski w Gnieźnie, przy uli. Franciszkańskiéj 563 (4548)

Cukiernią
w mieście Strzelnie,
zamierzam z wszelkiemi przynależnościami i zapasami pod bardzo korzystnemi dla kupującego warunkami z wolnéj ręki **sprzedać.** Wiadomości bliższe udzielam na bezkosztowne zapytania.
Edward Schnur,
(4569) cukiernik.

Aromatyczną watę dogrę paczka po 8 i 5 **wyskok z szląskiego koperkowego** fl. po nabyć można w **każdéj tutejszéj** (4184)

Zyto proboszczowe w miechach plombowanych, wprost bostwa sprowadzone, poleca
Ludwik Kunl
Handel nasion rolniczych

Swieże, wielkie, rzałe ananasy, tłuste, skie flądry i nowe sztany odebrał i poleca
Jakób Appel
ul. Wilhelm. 9, naprzeciw Myl
(4574). drezdeńskiego.

Węgierskie winogro sgr. funt poleca
(4583). ***Izydor Appel,*** ob

Pierwszą **nadsyłkę** char **burgskiéj kiszki serwéj** otrzymali
W. F. Meyer
[4585]. plac Wilhelmowski N

Zamówienia na **odn ne cielęta,** pochodzące cielnych krów impor przed kilku tygodni landyi (rasy amsterdamskiéj i gre przyjmuje **Dom. Chludowo** pod **kami** i uprasza o jak najwcześni cenia.

Sprzedaż baran
Dom. **Mieleszyn** p **kiem** ma do **sprzedan rany** pochodzenia które przy znacznéj wełny, łączą i cienkość. Owcza wolną od wszelkich chorób dzied

---

Teatr miejski.

Z powodu zbyt licznego wsp publiczności zaledwie część mog biletów, sądzę więc że powtarza przedstawień, ogólnemu życzeniu uczynię i dla tego cofam me słow

W wtorek, dnia 19 wrze czorem o godz. 7.

Swietne przedstaw fizyka Böttchera.
1. Londyn.
Malownicza przechadzka po tej świata.
2. Brzeg afrykańsk
Podróż do Sycylii, Palestyny, (Je Bethleem, Grób święty), Egiptu i
3. Galerya skulptur
przedziwnéj piękności,
a w końcu:
Przedstawienie fantastyc
Poutpouri zajmujących obrazów wych i kalejdoskopijnych wieńcy wnemi zmianami wśród promienne brylantowego.
W środę, 20 b. m.
1. Dziwy i strachy natury bieguna północnego
2. Franklina podróż na gunowa,
jego i jego towarzyszy smutny
1 loża i krzesła 10 sgr., 2 loża galerya 2½ sgr.
Zamówienia na bilety do loży seł po 8 sgr. upraszam wcześnie w cukierni p. Beelego.

Fabryka bielizny, handel płócien i stołowizny
Roberta Schmidta,
dawniéj **Antoniego Schmidta.**
Poznań, Rynek No. 63,
poleca swój jak najobficiéj zaopatrzony skład
Koszul damskich, dziennych i nocnych, przedmiotów negliżowych i t. d.
Koszul męzkich, dziennych i nocnych, ***pantalonów, kaftaników*** i t. d.
Koszul dla chłopców i dziewcząt, każdego wieku.
Bielizny dla dzieci, bielizny na pościel, bielizny kościelnéj najakuratniéjszéj roboty ręcznéj.
Oprócz tego polecam moje wyroby machinowe, jako to:
Koszule podróżne, wełniane i jedwabne.
Przodki do koszul, kołnierzyki, mankietki, półkoszulki i t. d.

Zamówienia na ***wyprawy*** uskuteczniają się jak najrzetelniéj i po cenach umiarkowanych. (4567).

Farbiernia artyst., drukownia i francuska pralnia
F. STEUDINGA
w Poznaniu, ulica Wilhelmowska No. 8,
w **Frankfurcie n. O.,** Holzmarkt 7, w **Głogowie,** Rynek 28, w **Legnicy,** Goldbergerstrasse 1, w **Landsbergu n. W.,** Richtstrasse 14, w **Kistrzynie,** Rynek 191.
poleca się przy nadchodzącéj porze wiosennéj do **farbowania i drukowania materyi jedwabnych, wełnianych i mięszanych,** tudzież **do prania prawdziwych tureckich i francuskich szalów i chustek, obrusów, kobiercy itd.** Nadto podejmuje **bielenie spodników,** na których się drukuje najmodniejsze niepuszczające i wolne od trucizny desenie koronek i brzegów, ręcząc za ich trwałość.
Odstawa szybka, ceny umiarkowane. (4568)

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 16 września.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	—	100¼
— rząd. 1859	5	—	104⅞
— 50, 52 konw.	4	—	96¼
— 54, 55, 57,	4½	—	100⅜
— 1856	4½	—	100⅜
— prem. 1855	3½	122	—
Obligi dług. skarb.	3½	—	88½
— Marchijs.	3½	—	—
Listy zast. March.	3½	—	85
— Prus Wsch.	3½	—	82½
— — —	4	89¾	—
— Pomor.	3½	—	83½
— —	4	—	94¾
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe.	3½	—	—
— — — (nowe.	4	—	93½
— Szląskie	3½	—	88¼
— Saskie	4	—	—
— Prus Zach.	3½	—	82
— — —	4	—	90½
— rent. March.	4	—	95¾
— Pomor.	4	—	95¾
— W. Ks. Pozn.	4	—	93¾
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	95¾
— Nadreńskie	4	98	—
— Saskie	4	—	97½
— Szląskie	4	—	97¾
Papiery zagranicz.			
Austr. metall	5	—	63¼
— Poż. narod.	5	—	67⅜
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	76
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	74½	—
— 6 —	5	90	—
Rosy. poż. angiel.	5	—	91¾
Polsk. obligi skarb.	4	—	70½
— Cert. A. 300 zł.	5	—	92¼
— Lis. z. n. w R.S.	4	—	68¾
— Ob. cztk. 500 z.	4	—	91½
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅔
Lujdory	—	—	111⅙
Złota. funt. cel	—	—	466½
Srebra — dito	—	—	30
Saskie bil. kas	—	—	99 11/12
Niem. banku	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 1/12
Austr. banku	—	—	98⅜
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	5
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	90¼
Berlin-Anhalt	4	—	201
Berlin-Hamb.	4	—	152½
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	207
Berl.-Szczecin	4	—	128½
Wrocł.-Freib.	4	143	—
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	87	—
Koźlo-Bogumin	4½	—	56¼
— pierwot.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	95
Dolno-Szl. kol. pob.	4	84½	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	73¾
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	171½
— Litt. B.	3½	154	—
Opol-Tarnowic	4	—	76⅜
Starogr.-Pozn	3½	93½	—
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas	4	—	130
Berl. Tow. hand.	4	—	109⅞
Gdański bank pryw.	4	—	111½
Dysk. Udział kom.	4	—	100⅛
Gota. bank. pryw.	4	103½	—
Hanow. dito	4	93½	—
Królew. dito	4	—	111
Lipsk. Stow. kred.	4	—	84⅛
Magd. bank. pryw.	4	—	102
Pomor. bank rycer.	4	100¼	—
Pozn. bank. prow.	4	—	103
Prusk. udz. bank.	4½	—	148
Szląsk. Stow. bank.	4	112¾	—
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	121
Minerwy Szląskiéj.	5	—	32
Concordia	4	—	-
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4½	—	100½
Berl.-Hamb	4	99¼	—
Berl.-Hamb. II. Em.	4	98	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	—
— Litt. B.	4	—	—
— Litt. C.	4	—	92¼
Berl.-Szczecin	4½	—	100
— II. Em.	4	—	92½
Koźlo-Bogumin	4	88¾	—
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	95½	—
— konwen.	4	95½	—
— — III. ser.	4	93¾	—
— — IV. ser.	4½	100¼	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3½	83	—
— Lit. C.	4	—	95⅝
— Lit. D.	4	—	92⅝
— Lit. E.	3½	—	82⅝
— Lit. F.	4½	100½	—
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 15 września.

Papiery i pieniądze.	%	żądano	płac.
Dukaty	—	—	95¾
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110¾
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	93¼
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—
Pozn. lis. zast. nowe.	4	—	93¼
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	94⅝	—
Szląskie list. Zast.	3½	88⅛	—
— listy zast. A.	4	99⅛	—
— nowe	4	99⅝	—
— Lit. B.	4	—	99¾
— Lit. C.	4	98 11/12	—
— Listy Rent.	4	98 1/12	—
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	69½	—
— nowéj Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	—	67½
Minerwy akcye	4	33½	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	143½	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	—	94½
—	4½	100⅞	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½	172½	—
— Lit. B.	3½	—	—
— obl. z pr. pierw.	4	—	93⅞
— Lit. D.	3½	—	—
— Lit. E.	3½	83⅛	—
Opol. Tarn.	4	—	76½
Koźlo-Bogumin	4	65½	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—
Listy zast. gal. now.			
z kup. w. austr.	—	69	—
Listy zast. gal. star.			
kup. w mon. kr.	—	73	—

KURS STOW. KUP. W POZ
dnia 18 września.

	%	żądano	płac.
Pozn. List. Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	—	—
Pozn. list. Rent.	4	—	—
— akc. bank. prow.	—	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow.	5	—	—
— obl. mel. Obry.	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej. II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż.	—	—	—
— obl. z pr. pier. E.	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca **Teodor Zychliński** w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu.